

List do M.

Džem

Mamo pišu do Ciebie wiersz,
Może ostatni, na pewno pierwszy
Jest głęboka, ciemna noc,
Siedzę w łóżku a obok śpi ona

I tak spokojnie oddycha
Dobiega mnie jakaś muzyka
Nie, to tylko w mej głowie szum
Siedzę i tonę i tonę we łzach,
Bo jest mi smutno, bo jestem sam
Dławi mnie strach

Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamo, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma nie!

Spokojny jest tylko mój dom,
Gdzie Ty jesteś a mnie tam nie ma
Gdzie nie wrócę już chyba, chyba nie
Mamo bardzo Cię kocham, kocham Cię!

Myślałem, że Ty skrzywdziłaś mnie,
A to ja skrzywdziłem Ciebie
Szkoda, że tak późno pojąłem to
Tak późno to, to zrozumiałem
Zrozumiałem to

Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamo, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma nie! (2x)